

Sygn. akt III C 288/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2022 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. B. (1) S.

przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

orzeka:

- zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. B. (1) S., kwotę 65.770,89 (sześćdziesiąt pięć tysięcy, siedemset siedemdziesiąt, 89/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 czerwca 2022 roku do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- ustala, iż strony – M. B. (1) S. oraz pozwany Bank (...) S.A. w W., ponoszą po połowie koszty procesu w sprawie, szczegółowe ustalenie kosztów obciążających stronę (w tym w zakresie wynagrodzenia każdego pełnomocnika według norm przepisanych w stawce minimalnej w wysokości 5.400 (pięć tysięcy, czterysta) złotych) pozostawia do decyzji referendarza sądowego;
- ustala, iż powódkę M. B. (1) S. oraz pozwany Bank (...) S.A. w W., obciąża po połowie obowiązek zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, kosztów sądowych nie znajdujących pokrycia w zaliczkach uiszczonych przez strony, szczegółowe ustalenie kosztów obciążających strony pozostawia do decyzji referendarza sądowego.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Sygn. akt III C 288/17

UZASADNIENIE WYROKU

Z 16 CZERWCA 2022 r. (k. 1123 – 1124)

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie, wielokrotnie modyfikowanym w toku postępowania M. B. (1) domagała się ostatecznie od pozwanego Banku (...) S.A. zasądzenia kwoty 65.771,65 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie świadczenia pieniężnego od dnia 12.10.2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu rat pobranych z rachunku powódki z nieważnej umowy kredytu (...) nr (...) z dnia 06 stycznia 2005 r., alternatywnie o zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powódki kwoty 116.353,24 zł ustawowymi odsetkami za opóźnienie świadczenia pieniężnego od dnia

wniesienia pozwu (tj. 03.03.2017 r.) do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg zestawienia złożonego przez pełnomocnika (pozew k. 4 - 89, modyfikacje k. 428, 669, 877, 883, stanowisko końcowe k. 1085 – ostatnia zmiana pismo z dnia 27.10.2020 roku k. 883-883v)

Powódka wskazała, że zawarła z pozwanym Bankiem (...) umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...) na kwotę 686.565,75 zł, co stanowiło równowartość 264.791,56 CHF zgodnie z kursem kupna CHF wg Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) w dniu uruchomienia transzy kredytu w myśl §1 ust. 2 umowy, który został wypłacony w dwóch transzach – 10.01.2005 i 10.02.2005 r. W §2 ust. 2 umowy przyjęto, że raty będą spłacane w złotych polskich po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF. Pozwany poprzez wprowadzenie tych przeliczeń opartych na dwóch różnych kursach i tabeli przyznał sobie prawo do jednostronnego kształtowania zobowiązania powódki. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym na dzień zawarcia umowy wynosiło 2,68% co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 6M (CHF) oraz marży w stałej wysokości 1,88 – oprocentowanie umowy było ustalone wg zmiennej stopy. Spłata miała nastąpić w 240 ratach kapitałowo –odsetkowych i następowała poprzez potrącanie kwot z rachunku powódki (§8 ust. 2 i 3 umowy) do 10go dnia każdego miesiąca. Powyższe zapisy stanowią w ocenie powódki klauzule abuzywne, bowiem były narzucone jednostronnie, nietransparentne oraz rażąco naruszały jej interes jako konsumenta. Strona powodowa powoływała się na prawomocne wyroki SOKiK z 27.12.2010 r. sygn. akt XVII AmC 1531/09 oraz Sądu Apelacyjnego z 07.05.2013 r. sygn. akt VI ACa 441/13, w których wskazano treść klauzul abuzywnych tożsamyh z tymi, zawartymi w umowie. Powódka wskazywała, że domaga się zapłaty kwot nienależnie pobranych tj. różnicy pomiędzy wpłatami obliczonymi bez uwzględnienia abuzywnego mechanizmu związanego z waloryzacją.

W odpowiedzi na pozew oraz modyfikacje pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i kosztów opłat skarbowych od pełnomocnictw (odpowieź na pozew k. 95 – 420, pismo procesowe k. 452 – 465v, 452 – 465, 934 – 946, stanowisko końcowe k. 1088 - 1104).

Pozwany zarzucał, iż kredyt jest kredytem walutowym, indeksowanym do CHF, zaś umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji umowy kredyt, zaś kredyty indeksowane są dopuszczalne w polskim systemie prawnym. Również o walutowym charakterze umowy świadczyło oprocentowanie wg stawki LIBOR, przewidzianej jedynie dla kredytów walutowych. Dodatkowo ustawa antyspreadowa z 2011 wyeliminowała nawet potencjalnie niedozwolony charakter klauzul indeksacyjnych. Ponadto postanowienia umowy dotyczące zastosowania tychże klauzul zostały indywidualnie z powódką uzgodnione i wprowadzone do umowy na jej wyraźny wniosek. Wyklucza to możliwość zakwalifikowania tych postanowień jako klauzul abuzywnych. Wyroki SOKiK, na które powoływała się strona powodowa zostały wydane w ramach kontroli abstrakcyjnej i nie mają charakteru prejudykatu, niezbędne jest przeprowadzenie kontroli indywidualnej. Kursy wskazane w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. mają charakter rynkowy i taki kurs został zastosowany do indeksacji kredytu powódki. Ponadto powódka wiedziała jaki jest kurs wymiany PLN/CHF stosowany w pozwanym Banku. Ewentualnie przy uznaniu za bezskuteczne odesłania w umowie do Tabeli Kursów Walut Obcych należałoby w to miejsce przyjąć kurs rynkowy. Pozwany zarzucał także, że uznanie roszczenia powódki naruszyłoby zasadę współzycia społecznego zakazującą przerzucania skutków niekorzystnych zmian na rynku walutowym w całości na pozwanego. Ponadto zarzucił przedawnienie roszczenia za okres wcześniejszy niż 3 lata przed wniesieniem pozwu, jako że roszczenie z umowy kredytu ma charakter świadczenia okresowego. Dodatkowo pozwany zarzucał brak bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego ewentualnie brak podstawy prawnej zwrotu spełnionego świadczenia na podstawie art. 411 pkt 1 i 2 k.c. Skutkiem tego brak jest podstaw do zakwestionowania mechanizmu indeksacji zastosowanego w spornej umowie kredytu ze względu na jego abuzywność. W zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy bank podnosił brak interesu prawnego do wytoczenia takiego powództwa, w postaci stanu niepewności co do stosunków prawnych pomiędzy stronami. Pozwany wskazywał, że w przypadku uznania abuzywności klauzul indeksacyjnych na podstawie art. 24 ustawy o NBP powinien zostać zastosowany średni kurs NBP, do wyeliminowania spreadu walutowego.

W toku postępowania, wyjąwszy modyfikacje powództwa, strony podtrzymywały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany w ramach swojego przedsiębiorstwa prowadzi działalność związaną z przyjmowaniem depozytów i udzielaniem kredytów, w takich formach jak: pożyczki, zastawy hipoteczne, karty kredytowe itp. przez instytucje finansowe inne niż bank centralny, np. banki, kasy oszczędnościowe, towarzystwa kredytowe (odpis z KRS pozwanego k. 13 - 19). (...) Bank S.A. jest bankiem komercyjnym, prowadzącym działalność na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, pod nadzorem (...) (notoria).

Powódka, działając jako konsument, zawarła z pozwanym umowę o (...) nr (...) na kwotę 686.565,75 zł co stanowiło równowartość sumy CHF, zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Banku (...) z daty uruchomienia kredytu, a kredytobiorca zobowiązał się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami umowy (§2 ust. 1 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się spłacić w PLN równowartość sumy w CHF wyliczone zgodnie z ust. 1 z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF z dnia płatności raty kredytu według Tabeli Kursów Walut Banku (...) (§2 ust. 2). Kredyt był zgodnie z umową przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego w (...) S.A. (umowa nr (...) z 20.09.2000 r.) w kwocie 213.436 zł oraz na dowolny cel (w tym prowizja) w kwocie 473.129,75 zł (§3 umowy) – druga transza została dookreślona w warunkach dodatkowych umowy (załącznik nr 2 do umowy) i miała zostać przeznaczona na spłatę i zamknięcie kredytu odnawialnego w (...) S.A., spłatę i zamknięcie karty kredytowej w (...) S.A., częściową spłatę i zmniejszenie limitu kredytu odnawialnego w M. do 20.000 zł (k. 24). Umowa została zawarta na okres od 06 stycznia 2005 r. do 06 stycznia 2025 r. (§4 umowy). W myśl §6 ust. 2 uruchomienie kredytu następowało wg zasad określonych w Regulaminie i na warunkach dodatkowych, stanowiących załącznik nr 2 do umowy. Kredyt był oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej, opartej na referencyjnej stopie LIBOR (6M) powiększonej o stałą marżę banku w wysokości 1,88 pp, która w dniu zawarcia umowy zgodnie z Cennikiem (...) wynosiła 2,68% w stosunku rocznym (§7 ust. 1 umowy) Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w wysokości określonej w Cenniku (...) (§8 ust. 1). Kredytobiorca był zobowiązany do utrzymywania środków na rachunku w banku nr (...), który jest obciążany począwszy od dnia przypadającego 30 dni od daty uruchomienia pierwszej transzy kredytu co miesiąc ratami spłaty kredytu aż do całkowitej spłaty kredytu wraz z odsetkami. Ostatnia rata spłaty kredytu ma charakter raty wyrównującej, co oznacza, że służy rozliczeniu całości zobowiązania kredytobiorcy względem banku. W przypadku kredytu balonowego w rozumieniu Regulaminu spłata ostatniej raty tzw. raty balonowej następuje jednorazowo (§8 ust. 1 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się zasilać co miesiąc rachunek określony w ust. 2, środkami w wysokości wystarczającej do spłaty bieżącej raty kredytu (§8 ust. 6 umowy). Miał także otrzymać informację w wyciągu bankowym, w szczególności: o wysokości raty spłaty, terminach spłaty oraz zmianie wysokości oprocentowania (§8 ust. 8 umowy).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu Kredytobiorca ustanowił:

- 1) pierwszą hipoteką kaucyjną do sumy 1.373.131,50 zł tj. 200% kwoty, jako zabezpieczenie kapitału i odsetek na nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) działka nr ew. (...) dla której Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...), (...), (...),
- 2) cesję praw z polisy ubezpieczenia na życie kredytobiorcy,
- 3) cesję praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości/budowy od ognia i innych zdarzeń losowych (§9 ust. 1 umowy).

Do czasu ustanowienia wszystkich docelowych zabezpieczeń zabezpieczenie pożyczki stanowiło ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zwartej przez Bank z Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji (...) S.A. Kredytobiorca był zobowiązany do opłacania składki z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia pożyczki w (...) w wysokości 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu, uwzględniające kursy waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa wg Tabeli Kursów Banku tj. 478,99 zł miesięcznie (§9 ust. 2 umowy). Kredytobiorca oświadczył, iż w zakresie roszczeń

Banku, wynikających z tytułu udzielenia kredytu poddaje się egzekucji w trybie art. 97 ustawy Prawo bankowe oraz wyrażał zgodę na wystawienie przez Bank bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 1.716.414,38 zł. Przy czym bank miał prawo objąć bankowym tytułem egzekucyjnym [...] także należne odsetki i koszty związane z realizacją umowy oraz wszelkie koszty związane z windykacją należności z tytułu umowy do dnia zapłaty całego roszczenia objętego (...) wraz z kosztami zastępstwa prawnego (§10 ust. 1 i 2) (umowa k 20 – 27, 151 – 153, wniosek kredytowy k. 154 – 156, cennik k. 174 - 175, pełnomocnictwo k. 176 – 176v, umowa kredytowa z (...) S.A. w W. k. 413 – 416, opinia departamentu obsługi produktów bankowości hipotecznej z 29.12.2004 r. k. 724 – 726v)

Zgodnie z §2 pkt 19 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. kredyt w walucie obcej był definiowany jako kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku. Na podstawie §3 ust. 1 i 2 regulaminu kredyt był udzielany w złotych polskich, kredyt mógł być także indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych. W celu uruchomienia kredytu lub transzy Kredytobiorca był zobowiązany złożyć w banku pisemną dyspozycję. Termin w niej wskazany nie mógł być krótszy niż 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez bank kontroli inwestycji nie krótszy niż 10 dni roboczych (§5 ust 9 regulaminu). W przypadku kredytu w walucie obcej wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określał kwotę kredytu w PLN z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu. Kredyt był kredytem indeksowanym do walut wymierny i był udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu miała być określona w PLN (§5 ust. 16 pkt 1, 2 regulaminu). W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja od udzielenie kredytu ustalana była także od kwoty kredytu określonej w umowie kredytu, przeliczonej wg kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy Tabeli Kursów walut Obcych w Banku (§8 ust. 5 regulaminu). Do spłaty kredytu w walucie obcej rata spłaty obliczona była wg kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty (§9 ust. 2). W przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§9 ust. 3 regulaminu).

W przypadku kredytu w walucie obcej bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymaganego kapitału, wyrażonego w PLN bank naliczał dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych (§10 ust. 4 regulaminu). W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty była obliczona według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez Kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty. W takiej sytuacji prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana była od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej wg kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji wcześniejszej spłaty (§11 ust. 4 i 5 regulaminu). Także przewalutowanie kredytu następowało w oparciu o Tabelę Kursów Walut Obcych zarówno w przypadku zmiany waluty na PLN jak i odwrotnie (§12 ust. 4 regulaminu). Realizacja przewalutowania następowała pod warunkiem złożenia w banku kopii wnioski o zmianę treści hipoteki w zakresie zmiany waluty (§12 ust. 8 pkt 2 regulaminu. Prowizja za przewalutowanie była obliczana wg kursu sprzedaży dewiz zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych (§12 ust. 10 regulaminu). Dla odnowienia zabezpieczeń kredytu stosowano kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych (§13 ust. 4 regulaminu). W myśl §18 Regulaminu korespondencja Banku skierowana pod ostatni wskazany adres Kredytobiorcy uznawana była za doręczoną po 7 dniach od daty jej wysłania. Zgodnie z §21 ust. 1 Regulaminu Bank zastrzegał sobie prawo zmiany Regulaminu z ważnych przyczyn. Za ważne przyczyny uznaje się w szczególności wprowadzenie nowych i nowelizacji ogólnych przepisów prawnych, dostosowanie do koniecznych zmian wprowadzonych w obowiązującym w Banku systemie informatycznym (regulamin k. 28 – 45, 157 – 165, k. 166 - 173).

Powódce jako klientowi (...) w ramach prowadzonych negocjacji obniżono wysokość marży i prowizji (korespondencja email z 30.12.2004 r. k. 412). Powódka nie mogła negocjować żadnych innych zapisów umowy – umowa została przygotowana wg wzorca obowiązującego wówczas z pozwanym banku. Powódka nie zapoznawała się z projektem

umowy przed jej podpisaniem, była ona omawiana w trakcie składania podpisu przez powódkę, co zajęło około kwadransa. Nie przekazano powódce żadnych informacji na temat konstruowania Tabeli Kursów Banku czy też spreadu. Powódka zarabiała w złotych i w takiej walucie potrzebowała kredytu, który został jej wypłacony i był spłacany również w złotych polskich. W dacie zawierania umowy nie było możliwości zrezygnowania z waloryzacji frankiem szwajcarskim w tym typie umowy. Powódka zdecydowała się na kredyt we franku szwajcarskim, bowiem z tego tytułu mogła uzyskać wyższą kwotę w złotych polskich. Powódce nie przedstawiono informacji na temat wahań kursu franka szwajcarskiego, wpływu ich na kwotę raty kredytowo-odsetkowej a także salda całego kredytu (zeznania powódki k. 835 – 837 znacznik 00:08:53 – 00:27:26).

Kwota kredytu została wypłacona powódce na podstawie jej dyspozycji w transzach w wysokości 686.565,75 złotych (dyspozycja wypłaty k. 177 – 181, okoliczności przyznane k.100). Powódka spłacała kapitałowo – odsetkowe raty kredytu zgodnie z harmonogramem (zaświadczenie banku k. 46 – 84, 434 -447, 434 – 447, 672 – 692, wyciągi z konta kredytu k. 391 - 406).

Powódka pismem z 23/02/2017 r. wezwała pozwanego do zapłaty 149.462,06 zł, tytułem nienależnego świadczenia pobranego w wyniku realizacji umowy kredytowej pod nazwą (...) numer (...) w wysokości 686.565,75 zł, jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy świadczeniem pobranym a należnym za okres 10.03.2007 do 10.02.2017 r. (wezwanie do zapłaty z 23.02.2017 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 11 – 12)

Powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o potrąceniu kwoty wypłaconego kredytu 686.565,75 zł z kwotą wpłat dokonanych przez nią na dzień złożenia oświadczenia tj. 785.304,77 zł na dzień 28 września 2018 r. Zarazem wezwała pozwanego do zapłaty pozostałej różnicy w kwocie 98.739,02 zł i oświadczyła o cofnięciu pełnomocnictwa oraz zaprzestaniu spłat rat kredytu (oświadczenie k. 693- 694, dowód nadania i odbioru k. 695). W związku z treścią opinii biegłego w niniejszym postępowaniu powódka zmodyfikowała treść swojego oświadczenia o potrąceniu, wskazując że wobec spłacenia bankowi łącznej kwoty 752.337,40 zł wobec wypłacenia jej kredytu w wysokości 686.565,75 zł potrąca obie należności względem siebie oraz wezwała pozwanego bank do zapłaty nadwyżki w kwocie 65.771,65 zł na jej rachunek podany w piśmie z 04.01.2019 r. W okresie od dnia 10.01.2005 do 10.02.2017 roku powódka dokonała fatycznych spłat należności w kwocie 656.229,06 złotych, zaś w okresie od dnia 10.03.2017 do 10.09.2018 roku w kwocie 96.107,58 złotych łącznie zgodnie z opinią biegłego w wysokości 752.336,64 złotych (oświadczenie o modyfikacji potrącenia wraz z dowodem nadania i odbioru k. 696 – 697, opinia biegłego k. 600-652, 848 – 860, 1038 -1047).

Powódka oświadczyła, że na dzień 11.01.2022 r. po zapoznaniu się z pouczeniem o skutkach uznania postanowień umowy za abuzywne:

- chce korzystać z ochrony i nie być związana postanowieniami abuzywnymi umowy kredytu zawartej 06.01.2005 r. z pozwanym Bankiem (...) S.A. pod nazwa (...) nr (...) oraz
- nie chce być związana umową kredytu zawartą w 06.01.2005 r. z pozwanym Bankiem (...) S.A. pod nazwą (...) nr (...) jeżeli bez postanowień abuzywnych nie może on wiązać w całości (oświadczenie k. 1060).

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy i wymienionych w treści uzasadnienia, bowiem ich rzetelność i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony a i Sąd nie znalazł podstaw by odmówić im mocy dowodowej. Na podstawie tych dokumentów Sąd ustalił zakres informacji udzielonych powódce, ich rzetelność i zgodność z zasadami współżycia społecznego, treść zapisów oraz zakres, w jakim kształtowały prawa i obowiązki stron na gruncie zawartej umowy kredytowej.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadków K. M. i J. C. oraz K. G. (postanowienia k. 569, 570) uznając, że nie posiadają oni, na tle zakreślonej tezy dowodowej, żadnych informacji istotnych dla sprawy. Wnioskowani świadkowie, są zgłaszani hurtowo przez pozwanego Bank we wszystkich postępowaniach z udziałem konsumentów w związku z produktami indeksowanymi do waluty obcej, świadkowie

nie byli zaangażowani w proces zawierania umowy kredytu, a ich zeznania miałyby jedynie charakter abstrakcyjny i ogólny, prowadząc jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach powódki złożonych na rozprawie 20.01.2020 r. (protokół k. 835 – 837 znacznik 00:08:53 – 00:27:26). Sąd dał im wiarę w zakresie w jakim były one zgodne z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy jak również powódka podawała okoliczności towarzyszące zawarciu umowy, w zakresie w jakim je pamiętała. Sąd miał na względzie, że powódka posiadała interes w uzyskaniu pozytywnego wyniku postępowania i ważył jej zeznania pod tym kątem, jednakże należało uznać, że co do zasady były one spójne z pozostałym wiarygodnym materiałem w sprawie oraz doświadczeniem życiowym i zawodowym Sądu odnośnie do przebiegu zawierania umów kredytowych w pozwanym banku.

Sąd Okręgowy pominął dowody niewymienione w treści uzasadnienia, jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie k. 1120-1121). Sąd Okręgowy pominął m. in. symulację kosztów kredytu z 30.04.2017 r., bowiem nie był to dokument sporządzony w dacie zawierania umowy, zatem nie mógł stanowić o udzieleniu jej niezbędnych informacji w dacie zawierania kredytu (k. 407, 408-411); umowę o pożyczkę hipoteczną (...) / (...) z 26.02.2007 r., bowiem jej zawarcie nastąpiło w dacie późniejszej niż data badanej umowy, zatem nie mogło świadczyć w żaden sposób w kwestiach związanych z zasadnością powództwa (k. 417 – 416). Sąd pominął prywatne opinie składane przy pismach procesowych bowiem mogły one stanowić jedynie oparcie argumentacji strony a nie podstawę do ustaleń w sprawie, z kolei orzecznictwo z innych spraw, nawet o podobnym przedmiocie nie wiąże Sądu w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy uznając, iż w sprawie niezbędne do rozstrzygnięcia są wiadomości specjalne dopuścił na wniosek strony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości (postanowienie k. 588, opinia biegłego k. 600 – 652, postanowienie o opinii uzupełniającej k. 833, opinia uzupełniająca k. 848 – 860, postanowienie k. 926 – 927, druga opinia uzupełniająca k. 1038 – 1047). Opinia wraz z opinią uzupełniającą zostały w ocenie Sądu sporządzone rzetelnie, zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami i zasadami, bez błędów matematycznych i w sposób przekonujący przedstawiały zarówno metodykę biegłego jak i sposób dojścia do końcowych wniosków i wyliczeń. Finalnie strony nie kwestionowały opinii biegłego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Roszczenie powódki w zakresie żądania zapłaty kwoty 65.770,89 zł oraz częściowo w zakresie żądania odsetek zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezsporny pomiędzy stronami był fakt zawarcia umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) o określonej treści, którą to obrazuje dołączona do akt sprawy kopia umowy. Podobnie strony nie spierały się co do faktu uruchomienia kredytu i przelania na rzecz powódki określonych kwot oraz spłaty kredytu na określonych w podpisanej umowie zasadach tj. w naliczonych przez bank kwotach w oparciu o tabele bankowe, a także w określonych terminach.

Strony natomiast inaczej interpretowały charakter umowy, jak i jej skutki. Pozwany konsekwentnie, w toku procesu wskazywał, że w świetle prawa umowa spełniała wszelkie przesłanki ważności umowy kredytowej, nie zawiera ona klauzul niedozwolonych a ewentualnie w przypadku uznania, iż takie jednak się w umowie znajdują – umowa może nadal obowiązywać w oparciu o średni kurs NBP. Powódka z kolei wskazywała, iż umowa może obowiązywać bez mechanizmu indeksacji ewentualnie jest nieważna w całości i z tego tytułu wносиła o zasądzenie kwot stanowiących nadpłatę, w stosunku do kwot które zostały potrącone na podstawie jej oświadczenia o potrąceniu.

Ocena ważności umowy kredytu hipotecznego (...) nr (...) z 06 stycznia 2005 r. wymaga odniesienia się do ogólnych reguł stosunku kredytu bankowego.

W związku z podnoszonym przez stronę powodową zarzutem nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym należy wskazać, iż nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek w postaci zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami

współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W przypadku, gdy nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, jak również z natury zobowiązania.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Powyższe nie wywołuje także wątpliwości w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego). Uznaje się, że bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. CHF) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje również w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Przedstawiony powyżej pogląd, Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. IV CSK 362/14, Biul. Sądu Najwyższego z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych i indeksowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

W tym miejscu należy powołać się również na art. 4 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów bądź pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w

życie niniejszej ustawy zastosowanie znajduje art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego, w odniesieniu do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie konieczne jest dokonanie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Zatem przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, jednakże nielogicznym byłoby uznanie, iż wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, albowiem wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne.

Konieczność wprowadzenia określonych zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134). Zawarta przez strony umowa zawiera wszystkie, wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego.

Kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej (por. §2 pkt 19 Regulaminu, §3 ust 1 i 2 Regulaminu §5 ust 16 pkt 1 i 2 Regulaminu). Ponadto, warto wskazać, że także w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegała wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych”.

Reasumując, w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa kredytu spełniała formalnie wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w przedmiotowej umowie kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorców przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega zatem wątpliwości, że pomiędzy stronami niniejszego postępowania zawarta została umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF). Kredytem indeksowanym kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na danych dzień (najczęściej na dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej części) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalenia wysokości rat kapitałowo- odsetkowych, Wysokość kolejnych rat kapitałowo odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień.

Z literalnego brzmienia umowy wynikało, że walutą kredytu było PLN (§2 ust. 1 i 2). Na złote polskie jako na walutę kredytu wskazuje także waluta zabezpieczeń ustanowionych w umowie kredytu. Zgodnie z §9 ust. 1 umowy, zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być bowiem ustanowiona hipoteka kaucyjna do kwoty 1.373.131,50 zł na rzecz Banku ustanowiona na nieruchomości przy ul. (...) w G..

W świetle art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy kredytu (tekst jedn.: Dz. U. z 2001, nr 124, poz. 1361) hipoteka zabezpiecza wyłącznie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona jedynie w oznaczonej sumie pieniężnej. Natomiast jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu aniżeli pieniądz polski, to wówczas hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, wyrok Sądu Najwyższego z 29.04.2015 r., V CSK 445/14, LEX nr 1751291).

Ponadto, także z treści Regulaminu obowiązującego w dacie zawarcia spornej Umowy wynika, że kredyt udzielony powódce był kredytem złotowym. Mianowicie w §2 zawierającym definicje pojęć, w punkcie 19 wskazano, że przez kredyt w walucie obcej rozumie się kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku, zaś w § 3 ust. 1 i 2 podano, że kredyt udzielony jest w PLN, a jedynie może być

indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych. Zgodnie z ust. 9 §3 w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku, niemniej nie wyłączało to w żaden sposób przeliczania kwot poprzez Tabelę, w przypadku kredytu indeksowanego. W ocenie Sądu treść Regulaminu potwierdza, że Bank jedynie przyjął na potrzeby Regulaminu taką a nie inną definicję kredytu indeksowanego do CHF (czy innej waluty), co samo przez się nie czyniło z niego kredytu walutowego.

Należy także zwrócić uwagę na treść § 10 ust. 4 Regulaminu, w którym wskazano, że w przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN Bank nalicza dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych. Zdaniem Sądu także powyższe postanowienie potwierdza twierdzenie, że indeksacja była jedynie mechanizmem przeliczeniowym nie czyniąc z ocenianego kredytu stricte kredytu udzielonego w walucie obcej - nadal był to kredyt złotowy, zadłużenie przeterminowane miało być wyrażone finalnie nie w CHF, lecz w PLN.

Choć waloryzację (indeksację) kredytu kursem waluty obcej należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu kursu franka szwajcarskiego, są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c.

Stosownie do treści art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań- zasadzie swobody umów.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających tym uprawnień. Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Warto zaznaczyć, że dokładne określenie w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dokładnego oznaczenia świadczenia dla powstania zobowiązania (vide wyrok Sądu Najwyższego z 1.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC-ZD 2012, nr 2, poz. 25).

W łączącym strony stosunku zobowiązaniowym świadczenie powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy bądź nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Niemniej jednak kryteria, według których ma nastąpić ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie podkreśla się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeśli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

Na gruncie prawa polskiego w obowiązującej konstrukcji zobowiązania umownego, jako stosunku prawnego między formalnie równorzędnymi podmiotami nie jest możliwe przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a zwłaszcza na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W tym zakresie konieczne jest powołanie się na stanowisko zaprezentowane w uchwale Sądu Najwyższego (uchwała SN(7) z 22.05.1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992, nr 1, poz. 1), w której stwierdzono, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Pogląd ten zachowuje aktualność i znajduje odzwierciedlenie w wyroku z dnia 22

maja 2014 r. (sygn. IV CSK 597/13, Legalis nr 1067184), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż na aprobatę nie zasługuje pogląd uznający dopuszczalność przyznania tylko jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy. Wskazać należy, że wyrok ten zasługuje na uwagę, bowiem odnosi się do dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika, stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Tymczasem mamy do czynienia z analogiczną sytuacją w niniejszym postępowaniu z uwagi na swobodne ustalanie tabeli kursów przez bank, będącej podstawą ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając przy tym istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 01 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10, Legalis) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż jego oznaczenie w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Zauważyć należy, iż sporna umowa przyznawała uprawnienie do oznaczenia wysokości świadczenia wyłącznie jednej stronie umowy – pozwanemu. Ponadto, ani umowa, ani też Regulamin nie określały kryteriów i zasad, na podstawie których oznaczenie świadczenia miało nastąpić.

Za postanowienia, które wprowadzały uprawnienie banku do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony należy uznać następujące zapisy umowy i Regulaminu:

a) § 2 ust. 1 i 2 umowy kredytu, wyplacona kwota kredytu stanowiła równowartość sumy CHF zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) z daty uruchomienia kredytu (§1) oraz kredytobiorca zobowiązał się spłacić w PLN równowartość sumy w CHF wyliczonej zgodnie z ust. 1 z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF z dnia płatności raty wg Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...).

b) § 9 ust. 2 umowy zgodnie z którym, Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez Bank w związku z niniejszym ubezpieczeniem. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosi 1/12 z 0,81 % kwoty przyznanego kredytu (co stanowi kwotę 478,99 PLN), przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytu wg Tabeli Kursów Walut Obcych w Banku (...) S.A.";

c) § 3 ust. 2 Regulaminu zgodnie z którym, kredyt mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych,

d) §8 w którym w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja od udzielenia kredytu ustalana była także od kwoty kredytu określonej w umowie kredytu, przeliczonej wg kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy Tabeli Kursów Walut Obcych,

e) § 9 ust. 2 i 3 Regulaminu, w myśl którego, w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku,

f) §10 ust. 4 Regulaminu, w którym wskazano, że bank w dniu następnym po upływie terminu wymagalności kredytu dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych,

g) §11 ust. 4 i 5 Regulaminu stanowiący, iż w przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty była obliczona wg kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującego w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji. W takiej sytuacji prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana była od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonego wg kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji wcześniejszej spłaty,

h) §12 ust. 4 Regulaminu zgodnie z którym przewalutowanie kredytu następowało w oparciu o Tabelę Kursów Walut Obcych zarówno w przypadku zmiany waluty na PLN i odwrotnie.

Powyżej wskazane postanowienia umowy zawartej przez strony dawały stronie ekonomicznie silniejszej, czyli Bankowi, uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta. Nie ma przy tym znaczenia argument pozwanego, który wyjaśniał, iż bank ustalał i w dalszym ciągu ustala wysokość kursów walut w tabeli kursów walut obcych według takiego samego modelu i z uwzględnieniem czynników rynkowych. Nie oznacza to bowiem, iż kredytobiorca był na tej podstawie zdolny do określenia, w jakiej wysokości świadczenie zobowiązany będzie spełnić. Co prawda, tabela miała być sporządzana na podstawie notowań rynkowych, jednakże powyższe nie wykluczało dowolności banku przy tworzeniu tabel, bowiem postanowienia umowy, czy regulaminu nie wskazywały, iż parametry w tabeli banku mają być identyczne, jak na podstawie notowań rynkowych. W treści dokumentów brak jest jakiegokolwiek wyjaśnienia odnośnie do konstrukcji Tabeli, sposobu jej tworzenia, tak aby konsument mógł samodzielnie zweryfikować i ustalić wysokość zarówno kwoty kredytu wypłaconej w danym dniu, jak i później ustalenie kwoty do spłaty ogólnie czy też poszczególnych rat, a także dalszych świadczeń i opłat opartych na Tabeli.

Wskazane wyżej klauzule zawarte w umowie spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że Bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP).

Zdaniem Sądu nie budzi zatem wątpliwości, że pozwany Bank ustalając we wzorcu konstrukcję umowy, zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia powodów – kredytobiorców, konsumentów (a więc słabszej strony umowy). Pozwany ustalając samodzielnie w Tabeli Kursowej, kurs kupna i kurs sprzedaży sam określał należną mu od kredytobiorcy wierzytelność, o której stanowi art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Jednocześnie powodce nie przysługiwał żaden instrument umowy, pozwalających na ocenę „rynkowości” kursów walut stosowanych przez pozwanego, a także nie miała ona wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość również pozostawała na dzień zawarcia umowy niedookreślona.

Bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określał wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, ponieważ wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Zatem naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne odnoszące się do głównych świadczeń stron, zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, należy zakwalifikować do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W

konsekwencji należy uznać, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność ww. postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Niezależnie od powyższego ustalenia, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, w ocenie Sądu w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne, po wyeliminowaniu których utrzymanie umowy zawartej przez strony nie jest możliwe.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Należy wskazać, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy.

Głównym celem wprowadzenia ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Zatem regulacja ta przewidziana w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci wyżej wspomnianej dyrektywy, co determinuje określone konsekwencje dla ich wykładni. Mianowicie powinna ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane, żeby dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia oraz celu rozpatrywanej dyrektywy, co pozwoli na osiągnięcie przewidzianego w niej rezultatu, jak również zastosowanie się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przede wszystkim ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnego z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, ponieważ zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Biorąc pod uwagę treść wskazanych powyżej przepisów należy wskazać, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Tym samym w dyrektywie został określony tylko minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z kolei art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają kumulatywnie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Co więcej,

kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest tylko w sytuacji spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia:

1. § 2 ust. 1 umowy: „Kredyt wynosi 686.565,75 co stanowiło równowartość sumy CHF, zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”

2. § 2 ust. 2 umowy: "Kredytobiorca zobowiązał się spłacić w PLN równowartość sumy w CHF wyliczone zgodnie z ust. 1 z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF z dnia płatności raty kredytu według Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.";

3. § 8 ust. 8 regulaminu: "Kredytobiorca otrzymuje informacje w wyciągu bankowym w szczególności o wysokości raty spłaty, terminach spłaty oraz zmianie wysokości oprocentowania”

4. §8 ust 5 regulaminu „w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja od udzielenia kredytu była ustalana od określonej w umowie kwoty kredytu przeliczonej wg kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub jego pierwszej transzy Tabeli Kursów Walut Obcych w Banku.

5. §9 ust. 2 regulaminu „Do spłaty kredytu w walucie obcej rata spłaty obliczana była wg kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut obcych z dnia spłaty”,

6. § 10 ust. 4 regulaminu: "W przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału, wyrażonego w PLN Bank nalicza dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych.";

7. § 11 ust. 4 regulaminu: "W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez Kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty.";

8. § 11 ust. 5 regulaminu: "W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana jest od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji wcześniejszej spłaty.";

9. §12 ust 4 regulaminu: "Przewalutowanie kredytu następuje w oparciu o Tabelę Kursów Walut Obcych zarówno w przypadku zmiany waluty na PLN jak i odwrotnie;

10. § 12 ust. 10 regulaminu: „Prowizja za przewalutowanie była obliczana wg kursu sprzedaży dewiz zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych.",

11. §13 ust. 4 regulaminu „Dla odnowienia zabezpieczeń kredytu stosowano kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych”,

12. §18 regulaminu „Korespondencja banku skierowana pod ostatni wskazany adres kredytobiorcy uznawana była za doręczoną po 7 dniach od jej wysłania”,

13. §21 ust. 1 „Bank zastrzega sobie prawo zmiany regulaminu z ważnych przyczyn. Za ważne przyczyny uznaje się w szczególności wprowadzenie nowych i nowelizacji ogólnych przepisów pranych, dostosowanie do koniecznych zmian wprowadzonych w obowiązującym w Banku systemie informatycznym.”

Nie budzi wątpliwości fakt, iż powódka, zawierając umowę o kredyt hipoteczny z pozwanym występowała w charakterze konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zgodnie z art. 22¹ k.c. i zawartej w nim definicji legalnej

konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka zaciągnęła kredyt na spłatę kredytu mieszkaniowego oraz innych kredytów, niezwiązanych z działalnością gospodarczą. Pozwany również nie kwestionował, że powódka zawierała umowę działając w charakterze konsumenta.

Warto zaznaczyć, że brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu hipotecznego był oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przede wszystkim odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Sam fakt, iż konsument znał treść danego postanowienia oraz je rozumiał, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie można uznać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Mianowicie, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, iż klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). Jednoznacznie należy wskazać, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane bądź włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Powódka wskazała, że postanowienia umowy nr (...) nr (...) ukształtowane z użyciem wzorca nie zostały z nią uzgodnione indywidualnie, w szczególności w zakresie dotyczącym klauzul przeliczeniowych.

Pozwany, w celu zawarcia stosunku prawnego z powódką, posługiwał się standardowym wzorcem umownym, modyfikując jedynie elementy, takie jak strony zobowiązania, czy kwota kredytu, jak i jego przeznaczenie, a także wysokość marży. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powódka miała jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące indeksacji czy też postanowienia dotyczące zmian regulaminu albo doręczenia korespondencji. Samo zaakceptowanie przez powódkę kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nią indywidualnie uzgodnione bądź, że miała realny wpływ na ich treść.

O indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym, w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c., nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. W swoich zeznaniach powodowie jednoznacznie wskazali, że nie mieli wpływu na treść umowy, nie negocjowali umowy.

W ocenie Sądu, pozwany w oparciu o wniosek kredytowy sporządził umowę gotową do podpisu, według obowiązującego w Banku wzoru i przedstawił ją powódce na spotkaniu wyznaczonym na podpisanie tej umowy. Należy zaś podkreślić, że sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzulę niedozwolone nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nią indywidualnie uzgodnione.

Jako, że kontrola abuzywności następuje z urzędu Sąd zbadał także inne zapisy umowy i regulaminu, niż tylko wskazane przez stronę powodową, dochodząc do wniosku, że zawarte zostały także inne klauzule niedozwolone.

W odniesieniu do zapisu z §18 regulaminu bank stworzył fikcję doręczenia idąc dalej niż wynika to z zasad awizowania przesyłki. Zgodnie z art. 61 §1 k.c. oświadczenie które ma być złożone innej osobie jest złożone z chwilą gdy doszło do niej w taki sposób że mogła się zapoznać z jego treścią (teoria doręczenia). Zatem istotne jest zapewnienie adresatowi przesyłki zapoznania się z treścią oświadczenia. Taka klauzula pozbawia konsumenta takiej możliwości. Skutek doręczenia przewidziany w tej klauzuli w każdej sytuacji wysłania przesyłki, mimo że przepisy prawa

przyjmując obowiązek faktycznego doręczenia w taki sposób, aby adresat miał możliwość zapoznania się z jego treścią. Ryzyko niedojścia oświadczenia woli do adresata spoczywa na składającym oświadczenie, tymczasem postanowienie to przerzuca takie ryzyko na konsumenta. W sytuacji zagubienia lub zaginięcia przesyłki pomimo niedojścia jej do adresata byłaby ona uznawana za doręczoną. Konsument byłby wówczas zmuszony do prowadzenia dowodu negatywnego, niezgodnie z treścią k.c. Zapis regulaminu tworzy także fikcję doręczenia z pominięciem przepisów o awizacji przesyłki. Konstrukcja ta jest rażąco niekorzystna dla powódki.

Jako niedozwolone należy uznać także zapisy §21 Regulaminu, jako prowadzący do nadmiernej, jednostronnej swobody interpretacyjnej banku. Przejawia się ona w użyciu określenia "w szczególności". Powoduje to, że katalog przesłanek uprawniających Bank do zmiany Regulaminu staje się nieograniczony i zależy jedynie od arbitralnej decyzji pozwanego, w szczególności mając na względzie sformułowanie, że "Bank zastrzega sobie prawo do zmiany Regulaminu, w szczególności (...)". Pozwany może więc według własnego uznania i w dowolnej praktycznie chwili dokonywać takich zmian, a więc przede wszystkim w dogodnym dla Banku momencie. Bank zastrzegł sobie możliwość zmiany Regulaminu z każdej przyczyny, zaś wprowadzanie nowych przepisów prawnych, ich zmiana, czy dostosowanie do koniecznych zmian wprowadzonych w obowiązującym w Banku systemie informatycznym są wyłącznie przykładami przyczyn, dla których może nastąpić zmiana Regulaminu. Uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od których zmiana ta jest uzależniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 933/99, Lex nr 54492, por. też uchwałę Sądu Najwyższego z 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, OSP 1993, Nr 6, poz. 119). Nie zostało sprecyzowane, jakiego rodzaju przepisów wprowadzenie lub zmiana warunkuje zmianę Regulaminu, jakie zmiany w systemie informatycznym można uznać za konieczne oraz które postanowienia Regulaminu mogą być takimi zmianami objęte. Realnie jakakolwiek zmiana w przepisach prawnych, niezależnie od tego, czy ma ona w ogóle związek z działalnością bankową, uprawnia pozwanego do zmiany Regulaminu i to w dowolnym zakresie.

W efekcie Sąd przyjął, że analizowane postanowienia umowne nie były przedmiotem negocjacji i indywidualnych uzgodnień, lecz zostały przejęte wprost z wzorca umownego – opracowanego przez pozwanego wzorca umowy. Przedmiotowa okoliczność, jest znana również Sądowi z urzędu z innych spraw przeciwko pozwanemu, gdzie konsumenci powołują się na identyczne zapisy umowne w umowach kredytowych o tożsamym brzmieniu a nawet numeracji. Sąd Okręgowy wskazuje, że zapisy ww. wzorca umownego były przedmiotem oceny abstrakcyjnej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w wyroku z 14.12.2010 r. (sygn. akt XVII AmC 426/09, LEX nr 2547151). Sąd w niniejszym składzie podziela i przyjmuje za swoje poczynione tam rozważania w przedmiocie niedozwolonego charakteru zawartych w umowie klauzul.

Następnie Sąd dokonał oceny, czy postanowienia dotyczące indeksacji mają charakter głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jak wynikało z treści art. 69 Prawo Bankowe oraz umowy kredytu udzielonego powodowi Bank zobowiązał się do oddania kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie sumy środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z tej kwoty i zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

W doktrynie sporne pozostaje rozumienie pojęcia głównego świadczenia stron. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 08 czerwca 2004 r., przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialiae negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03). W literaturze podaje się zaś, że termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (M. Bednarek w System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.).

Bardziej praktyczne podejście wyraził w późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy, stanowiąc, że zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej, że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., sygn. I CSK 49/12).

Należy wskazać, że także orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. C.-26/13 TSUE wskazał, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt. 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Natomiast ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. opinia rzecznika generalnego N. W. w tej samej sprawie, punkty 49 - 53).

W judykaturze występują także orzeczenia uznające klauzule dotyczące zmiany oprocentowania za element głównego świadczenia stron (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2010 w sprawie VI ACa 88/10, Legalis 527923 oraz z 10 lutego 2012 r. w sprawie V ACa 1460/11, Legalis 440217).

Reasumując, ocena, czy dany warunek umowny dotyczy głównych świadczeń stron, odbywa się jedynie w celu zbadania dopuszczalności kontroli tego warunku pod kątem potencjalnej abuzywności. Oznacza to więc, że możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialia negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do porozumienia stron niezbędnego przy zawarciu umowy. Powyższe stanowisko potwierdził także Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-260/18 D. (pkt 44).

Tutejszy Sąd podzielił także stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17), w którym wskazano, że pod pojęciem kredyt indeksowany należy ujmować kredyt, w którym suma kredytu była wyrażana w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. W analizowanym przypadku klauzula indeksacyjna stanowiła zatem element określający wysokość świadczeń kredytobiorców. Jeśli zważyć, że stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, wówczas nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorców.

Zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną zawartą w §2 ust. 1 i 2 Umowy oraz w postanowieniach Regulaminu wraz z postanowieniem ustalającym kurs waluty mającym zastosowanie przy realizacji tego mechanizmu należało uznać za określającą główny przedmiot umowy.

Należy zauważyć, że dla kredytobiorcy, ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej może spowodować dwa zasadnicze skutki. Jako pierwszy należy wskazać zmianę wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w przypadku zmiany kursu waluty. Drugim skutkiem związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty w zależności od kursu. W wielu przypadkach okazuje się, że mimo wieloletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Należy podkreślić, że ta właściwość kredytu odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat.

W ocenie Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych może doprowadzić kredytobiorcę do upadłości finansowej.

W związku z powyższym przekazanie przez bank przysłemu kredytobiorcy odpowiedniej informacji dotyczącej ryzyka walutowego i jego skutków ma zasadnicze znaczenie.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone powódce przez pozwany bank były wystarczające do podjęcia przez nią świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. - było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17).

Zgodnie z wyrażonym w orzeczeniu C-186/16, stanowiskiem TSUE zawierającym wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 – odpowiadającej art. 385¹ §1 zd. 2 k.c., wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. W pkt. 50 tego orzeczenia TSUE wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem Sądu analizowane postanowienie umowne zostało sformułowane niejednoznacznie. Odwołuje się ono bowiem do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy i arbitralnie ustalonego przez jedną ze stron Umowy kursu waluty, bez jednoczesnego określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. Oznacza to, że skoro główne świadczenie powódki w postaci kwoty kredytu do spłaty, przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez pozwanego, nie zostało określone w sposób jednoznaczny, możliwym stało się dokonanie oceny postanowień umowy odnoszących się do ustalenia kwoty kredytu, a dokładniej kursu waluty, pod kątem ich abuzywności.

Warto również zaznaczyć, że klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak istotnej dla konsumenta, jest klauzulą niedozwoloną. Zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa, wymóg jednoznacznego i zrozumiałego formułowania postanowienia umowy, określany zasadą transparentności, wyraźnie wyodrębnia dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści jak i formy wzorca,

natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Zatem przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. I CSK 313/12, z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. II CSK 515/11). Bez znaczenia pozostaje natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobeuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lipca 2014 r, sygn. I CSK 531/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. CSK 1049/14).

W ocenie Sądu, pozwany nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Powódka nie została poinformowana, iż w dłuższym okresie kurs waluty CHF może się gwałtownie zmienić. Nie udzielono jej także informacji, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF w dłuższej perspektywie czasu, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Zdaniem Sądu, pozwany nie przekazał powódce wystarczających i rzetelnych informacji.

W ocenie Sądu, pozwany nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Powódka nie została poinformowana, iż w dłuższym okresie kurs waluty CHF może się gwałtownie zmienić i że zmiana taka będzie miała przełożenie nie tylko na wysokość raty ale również faktyczne saldo kredytu wyrażone w złotych. Powódka nie została poinformowana, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF w dłuższej perspektywie czasu, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Zdaniem Sądu, pozwany nie przekazał stronie powodowej wystarczających i rzetelnych informacji. Przekazane informacje mogły być wręcz mylące dla powódki. Jak wynika z zeznań powódki (k.835-837), nie przekazano jej praktycznie żadnych informacji co do ekonomicznych skutków wyboru produktu indeksowanego do waluty obecnej oraz dalekosiężnych skutków związanych ze zmianą kursu w tym ich wpływu zarówno na wysokość raty jak i saldo kredytu.

W ocenie Sądu w sytuacji kredytu indeksowanego do waluty obecnej, to właśnie klauzule walutowe wprowadzające zmienność oraz niepewność sytuacji konsumenta a także wystawiające go na praktycznie nieograniczone ryzyko kursowe, stanowią i przesądzają o konieczności sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Przy czym nie chodzi tu tylko i wyłącznie o gramatyczną treść samej klauzuli ale także o jej ekonomiczny sens oraz jej skutki w wieloletniej perspektywie wykonywania umowy. Status konsumenta chroniony przez prawo polskie i europejskie nie zależy od wykształcenia konsumenta czy też jego doświadczenia a od przekonania, iż konsument jako podmiot słabszy musi być chroniony przed nieuczciwymi praktykami zinstytucjonalizowanych podmiotów, z uwagi na faktyczną znacznie mniejszą siłę oddziaływania na ukształtowanie warunków umownych. Przepisy ochronne nakładają zatem na kontrahenta w tym przypadku Bank, obowiązek dostarczenia konsumentowi wszelkich możliwych informacji, związanych z możliwymi ryzykami także w perspektywie wieloletniej, pozwalających na uświadomienie sobie przez konsumenta, rzeczywistego ryzyka związanego z kontraktem waloryzowanym walutą obcą w której konsument nie zarabia, pozwalających na zrozumienie przez konsumenta, iż jego ryzyko jest praktycznie niczym nie ograniczone. Przeciętny i właściwie poinformowany konsument (gdyż do takiego konsumenta Bank winien dopasować swój przedkontraktowy obowiązek informacyjny), po zapoznaniu się z ryzykami związanymi z kredytem indeksowanym do waluty obcej, zapewne takowego kredytu by nigdy nie zaciągnął. Wskazać należy, iż konsument zawierający umowę w 2005 roku, praktycznie nie miał żadnych możliwości aby zweryfikować czy produkt bankowy waloryzowany do waluty obcej, przez Bank – instytucję zaufania publicznego, jest w rzeczywistości produktem spekulacyjnym czy też korzystnym dla konsumenta jedynie w krótkim okresie czasowym. Jest oczywistą rzeczą, iż konsument jak każdy chciałby aby kredyt kosztował go jak najmniej co zazwyczaj utożsamiane jest z kosztami ponoszonymi tu i teraz czyli

z wysokością aktualnej raty. Przy umowie zawieranej na wiele lat (tak jak w przypadku powódki na 20 lat), powódka nie zdawała sobie sprawy z ekonomicznych konsekwencji wyboru kredytu waloryzowanego do waluty obcej, który zapewniał jedynie jednej ze stron czyli Bankowi stałą ekwiwalentność świadczenia w stosunku do udostępnionego kapitału a także dostosowaną do obecnego czyli aktualnego kursu waluty gdy tymczasem po stronie powodowej realizowało się każdorazowo ryzyko kursowe związane ze zmiennością kursów. To właśnie ryzyko walutowe, winno być powódce przedstawione w sposób jednoznaczny, jasny z wyjaśnieniem ekonomicznych skutków wyboru kredytu indeksowanego tak aby powódka należycie i w sposób wyczerpujący poinformowana, mogła podjąć świadomą decyzję co do skorzystania z takiego produktu.

Wyjaśnić również należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec powódki. Nie można uznać, że w oparciu o przedstawione jej informacje mogła ona zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskała od banku informacje pozwalające jej ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jej zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty indeksacji.

Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające także wskazanie w umowie lub późniejszym dokumencie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców- czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Obciążenie powódki praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło w jej interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm waloryzacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

Bez wątpienia, klauzule przeliczeniowe zawarte w powyżej wskazanej umowie kredytu nie spełniały kryteriów jednoznaczności, a kredytobiorca – w chwili zawarcia umowy - nie była w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiała świadczyć w przyszłości. Spowodowane to było zawartym w niej odwołaniem do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty oraz w chwili spłaty kredytu, ale zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podawała żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium jakim jest równowaga kontraktowa. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu, postanowienia spornej umowy, w zakresie w jakim przewidywały one przeliczanie salda kredytu ze złotych polskich na franki szwajcarskie, wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, pozwany wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności.

Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że Bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany Bank miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy (powodami). Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzul w niniejszej sprawie, powodowie mogli jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego. Wymienione przez powodów postanowienia umowne należało zatem ocenić również jako niejednoznaczne z perspektywy konsumenta. Ponadto, co istotnie wpływa na ocenę niniejszej sprawy – powódka nie została na etapie zawierania umowy poinformowana o sposobie tworzenia tychże Tabel kursów.

Należy podkreślić, że przed zawarciem przedmiotowej umowy powódce nie przedstawiono ani nie wytłumaczono sposobu tworzenia Tabel Kursów Walut Obcych obowiązujących u pozwanego, nie zaprezentowano także w sposób obrazowy mechanizmu działania indeksacji. Należy uznać, że samo ogólnikowe pouczenie, że z zaciągniętym kredytem wiąże się ryzyko wynikające ze zmienności kursu waluty, do której kredyt indeksowano, bez wskazania, że ryzyko to nie jest w żaden sposób ograniczone, nie mogło zostać uznane za wystarczające. Taka informacja, w ocenie Sądu, nie pozwala na pełną ocenę stabilności waluty i jej wahań w przeciągu dłuższego okresu, gdyż kredyt hipoteczny zaciąga się nie na kilka, lecz na kilkadziesiąt lat.

Wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powódkę umowy.

W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał.

Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo

postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień.

W ocenie Sądu zawarte w przedmiotowej umowie klauzule indeksacyjne należy uznać za abuzywne, po pierwsze ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób nieobiektywny kursu CHF, nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. W rzeczywistości klauzule pozwalały bowiem pozwanemu Bankowi kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd Banku. Na mocy powołanych wyżej postanowień, pozwany mógł jednostronnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość jego świadczenia. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu konsumentów (powódki) jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Ponadto w procesie zawierania spornej umowy powódce nie wyjaśniono jaki rodzaj kursu będzie stosowany. Podkreślić należy, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a zatem w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Tymczasem, ani w przedmiotowej umowie, ani regulaminie nie określono w sposób jednoznaczny i przejrzysty zasad funkcjonowania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by umożliwić powodom samodzielne oszacowanie, na podstawie zrozumiałych kryteriów, konsekwencji ekonomicznych zawartego stosunku prawnego. Powódka nie miała wiedzy w jaki sposób Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Przedmiotowa umowa nie dawała zatem żadnego instrumentu pozwalającego na weryfikację decyzji pozwanego w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też obrony przed tymi decyzjami.

Z uwagi na powyższe pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji słabszej strony umowy (powódki) w zakresie wysokości jej zobowiązań wobec Banku. Przedmiotowa umowa, jak również załączone do niej regulaminy nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez pozwanego. Ponadto, w postanowieniach Umowy (i regulaminu) nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanego przez Bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

Mając powyższe na względzie, uznać należy więc, że pozwanemu Bankowi, mocą zawartej umowy, została przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powódki, którego saldo kredytu powiązane zostało z przeliczeniem kwoty PLN na CHF.

Warto również zaznaczyć, że w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34).

W wyroku wydanym w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w

umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Również jako niedozwolone należało uznać zapisy mówiące o obliczaniu prowizji banku oraz przeliczaniu salda kursu wg Tabeli Kursowej w przypadku przewalutowania kredytu, jego wcześniejszej spłaty oraz postawienia kredytu w stan wymagalności. W sprawie nie budziło wątpliwości, że pozwany bank zawał umowę z konsumentem. W ocenie Sądu te postanowienia umowne również nie zostały uzgodnione indywidualnie. Kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego stwierdzić trzeba, że nie jest możliwe by strona powodowa miała rzeczywisty wpływ na ustalenie treści wzorca stworzonego przez bank na długo przed zawarciem z nimi umowy. Nadto nie przedłożono dowodów, że sporne zapisy były negocjowane. Trzeba także wskazać, że samo podjęcie próby negocjacji, przy jednoczesnym braku realnego wpływu na treść zawieranej umowy, czy regulaminu nie może prowadzić do ustalenia, że faktycznie postanowienia umowy kredytu było uzgodnione indywidualnie. Przechodząc do oceny spełnienia dalszych przesłanek, wskazane postanowienia kształtowały obowiązki powódki w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie zostały wprowadzone do umowy w takich okolicznościach, że konsument w chwili podpisania umowy nie miał możliwości ocenić ich ekonomicznych skutków.

Analogicznie należy ocenić zapis §9 ust. 2 umowy wprowadzający konieczność ponoszenia przez kredytobiorcę kosztu ubezpieczenia kredytu, w związku z zawartą przez Bank umową z (...) S.A. Sąd nie podważa przy tym samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne, co do treści, te postanowienia umowy, według których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. O ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zakresie zabezpieczonej części lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowały również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorcę zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń.

Zaznaczyć należy, że rozważania na tle postanowień odnoszących się do ubezpieczenia miały charakter uzupełniający, bowiem uznanie umowy za nieważną skutkowało upadkiem wszystkich obowiązków wynikających z umowy. Zatem wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu, a obejmujące także refinansowanie kosztów ubezpieczenia, jak i dotyczące innych opłat czy prowizji były nienależnymi. Analogicznie upadają także zapisy §18 i 21 Regulaminu.

Wobec powyższego, ustalić należało, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z umowy postanowień uznanych za abuzywne, umowa ta może nadal obowiązywać.

Jak już wskazano powyżej, klauzule indeksacyjne zawarte w przedmiotowej umowie stanowią element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W konsekwencji powyższego, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W rezultacie nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także

na podstawie art. 353¹ k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji doprowadziłoby bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących waloryzacji, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w walucie obcej a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Sporna umowa kredytu jest więc nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. Zgodnie z przepisami k.c., nie można za ważną uznać umowy, w której nie osiągnięto porozumienia odnośnie elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionego wyżej przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść powinna być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce w sytuacji, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu bądź decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść powinna mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść powinna być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza, że konieczne jest istnienie powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Jednocześnie szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Mianowicie świadczenie jest nienależne w sytuacjach przewidzianych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna oraz nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przede wszystkim sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w konsekwencji świadczenia, a więc zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie powódka finalnie domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 65.771,65 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie świadczenia pieniężnego od dnia 12.10.2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu rat pobranych z rachunku powódki tytułem nieważnej umowy kredytu (...) nr (...) z 06 stycznia 2005 r. alternatywnie o zasądzenie od pozwanego banku na rzecz powódki kwoty 116.353,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie świadczenia pieniężnego od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 410 §1 i 2 k.c.

Powódka przy tym złożyła pozwanemu oświadczenie o potrąceniu kwoty wypłaconego jej kredytu 686.565,75 zł z kwotą wpłat przez nią dokonanych i wezwała do zapłaty kwoty 65.771,65 zł jako nadpłaty na kredycie (k. 693 – 697).

W toku niniejszego postępowania na podstawie opinii biegłego wykazano, że nadpłata dokonana przez powódkę wyniosła 65.770,89 zł (vide opinia biegłego k. 1040-1041), zaś w zakresie kwoty 0,76 złotych (vide żądanie powódki) oraz w zakresie odsetek ustawowych podlegało oddalaniu.

Powódka wykazała, że uiszcza na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej czynności prawnej dochodzoną i ostatecznie zasądzoną kwotę. Wysokość roszczenia powódki wynika bezpośrednio z opinii biegłego (k. 1038-1047).

Zdaniem Sądu roszczenie powódki nie jest przedawnione. Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę

- konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C – 485/19, uchwała Sądu Najwyższego (7 sędziów) z 7.05.21 r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921). Odnosząc się do zgłoszonego w sprawie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w 2017 r. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

W przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania ani art. 411 punkt 1 k.c. (albowiem spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy), ani art. 411 punkt 3 k.c. gdyż nie sposób uznać, aby spełnienie świadczenia zwrotnego w przypadku nieważności umowy ergo obowiązek zwrotu pełnionych świadczeń wzajemnych był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

O odsetkach od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c., uznając, przy uwzględnieniu treści art. 455 k.c., że w przypadku świadczenia nienależnego obowiązany do jego zwrotu pozostaje w opóźnieniu dopiero, gdy nie spełni świadczenia po wezwaniu (wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2001 r. sygn. akt V CKN 769/00; z 29 maja 2015 r., sygn. VI ACa 1020/14). Odsetki za opóźnienie od zasądzonych kwot należą się w ocenie Sądu od dnia wyrokowania w sprawie, albowiem od oceny Sądu przeprowadzonej na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zależało przyjęcie czy umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne. Była to kwestia sporna pomiędzy stronami i wymagająca oceny, z uwagi na co Sąd orzekał o odsetkach od daty wyrokowania, o czym rozstrzygnięto jak w sentencji w pkt. 1 wyroku.

To zaś implikowało oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, tj. w części odnoszącej się do odsetek oraz odnoszącej się do częściowo żądania głównego w zakresie kwoty 0,76 złotych o czym orzeczono jak w pkt. 2 wyroku.

Sąd nie odnosił się w żadnym zakresie do żądania alternatywnego które zostało potraktowane przez Sąd jako żądanie ewentualne albowiem z pisma powoda jednoznacznie wynikało, iż roszczenie błędnie wskazane jako alternatywne zgłoszone było jako ewentualne na wypadek uznania, iż umowa zawarta z pozwanym pozostaje ważna (vide pismo k. 883).

O kosztach procesu na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku, rozstrzygając o zasadach ich poniesienia przez strony w ten sposób, że obciążył je kosztami po połowie, ze względu na stopień uwzględnienia roszczeń strony powodowej oraz biorąc pod uwagę cofnięcia powództwa i stopień uwzględnienia roszczeń, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 3.

Sąd obciążył również strony po połowie kosztami sądowymi nieznajdującymi pokrycia w zaliczkach uiszczonych przez strony zgodnie z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe rozliczenie tych wydatków referendarzowi sądowemu o czym postanowiono jak w punkcie 4 sentencji.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)